

Na greckim podium



O sukcesach i planach na przyszłość rozmawiamy z Szymonem Wilczakiem, szefem salonu fryzur.

Zdjęcia: **Archiwum prywatne**

— **Z jakimi nagrodami wrócił pan z fryzjerskich Mistrzostw Europy Ateny 2009?**

— Dla mnie nagrodą był sam udział w mistrzostwach, a zwieńczeniem tego brązowy medal, który zdobyłem. Cała kadra narodowa Polski zarówno w sekcji damskiej, jak i męskiej zdobyła sporo medali.

— **To jeden z kilku sukcesów, które ma pan na koncie.**

— Długo by je wymieniać, ale dla mnie największym sukcesem w Polsce jest zdobycie tytułu Mistrza Polski oraz złotych medali za koloryzację artystyczną. To największe sukcesy jakie można osiągnąć w kraju.

— **Czy ma pan w planach udział w kolejnych prestiżowych konkursach?**



Euforia polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Europy Ateny 2009

— Moim marzeniem jest udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w 2010 roku w Paryżu. Wystarczyłoby mi poczuć atmosferę jaka tam panuje. Wiem, że udział w takiej imprezie to wiele wyrzeczeń, ciężka praca i nieustające treningi, ale na sukces trzeba pracować. Osobistym marzeniem jest wycieczka do Kalifornii, gdzie mieszka moja siostra. Myślę, że oba są do spełnienia...



Szymon Wilczak podczas pracy



Fryzjerzy i ich modele



Polska ekipa z medalami